



Jak chronić wizerunek dziecka w internecie?

Przemyśl, zanim opublikujesz!



RZECZNIK PRAW DZIECKA

Wizerunek dziecka. Dobro, które wymaga ochrony

Rodzice, chcąc podzielić się ze światem osiągnięciami swojego dziecka, często publikują zdjęcia, filmy i komentarze na ten temat w sieci. Wyrażają też zgodę na rozpowszechnianie wizerunku szkołom, do których dziecko uczęszcza. Takie działania mogą mieć poważne konsekwencje.

Według raportu „Digital Poland 2024” z mediów społecznościowych korzysta już ok. 63 proc. globalnej populacji. W Polsce na początku 2024 r. było prawie 28 mln aktywnych użytkowników mediów społecznościowych. Placówki oświatowe, przedszkola, podstawówki i szkoły ponadpodstawowe – poza własnymi stronami internetowymi – zaczęły otwierać profile w mediach społecznościowych. Nauczyciele publikują tam zdjęcia ze szkolnych przedstawień, wigilii, dyskotek i konkursów. Chociaż materiały te sprawiają radość rodzicom, którzy mogą zobaczyć, jak ich dzieci spędzają czas w szkole, warto zastanowić się nad zasadnością takich publikacji i zadać sobie pytanie: czy rzeczywiście wszystkie powinny trafiać do sieci?

Z szacunkiem dla młodego wizerunku

Wizerunek, jako dane osobowe, podlega prawnej ochronie. Wizerunek w sieci jest pojęciem szerszym i składają się na niego, nie tylko zdjęcia i filmy, ale również komentarze, polubienia, opinie oraz udostępnienia. To wszystko tworzy cyfrowy ślad, z którego można dowiedzieć się wiele o nas i naszym życiu. Czego konkretnie? Choćby: gdzie jeździmy na wakacje, do jakiej szkoły chodzi nasze dziecko, gdzie mieszka i jakie ma zainteresowania.

Nierozważne publikowanie informacji w sieci wiąże się z wieloma konsekwencjami. Raz opublikowane zdjęcie może zostać w szybkim tempie powielone przez niezliczone grono osób. Według polskiego prawa, za wizerunek dziecka odpowiadają rodzice lub jego prawni opiekunowie. Dlatego fakt, że zarządzają nie swoim wizerunkiem, powinien być przestanką do tego, by robili to w imieniu dzieci niezwykle rozważnie.

Duża radość – duża odpowiedzialność

Rodzice, wrzucając do sieci niewinne zdjęcia czy śmieszne filmiki, kierują się emocjami i potrzebą chwili. Nie zastanawiają się nad potencjalnymi skutkami takiej otwartości. A te mogą być poważne: od naruszenia dóbr osobistych, cyberprzemocy, hejtu, przez kradzież tożsamości, przerobienie zdjęć przez sztuczną inteligencję, po bezprawne wykorzystanie zdjęć w celach przestępczych. To sprawia, że trudno kolejne kopie zdjęć namierzyć, a co za tym idzie - usunąć. Ponadto tracimy wszelką kontrolę nad treścią publikowaną w sieci. Zdjęcie może zostać pobrane, zmodyfikowane, a następnie wykorzystane w celach, na które nie mamy wpływu. Identyczne ryzyko wiąże się ze zdjęciami publikowanymi przez szkoły, placówki edukacyjne czy inne instytucje pracujące z młodymi.

Warto zwrócić uwagę, że takie publikowanie pozbawia dziecko możliwości tworzenia własnego wizerunku w sieci, a każdy ma prawo do samodzielnego kreowania cyfrowej tożsamości.

Wizerunek w szkole, na zajęciach, w basenie...

Nad zasadnością publikacji zdjęć warto się też zastanowić w szkołach, przedszkolach, świetlicach czy innych placówkach, do których uczęszczają dzieci. Należy zwrócić uwagę na to, że zgody na wykorzystanie wizerunku są często ogólne i nie precyzują, jakie zdjęcia i z których wydarzeń zostaną opublikowane na stronach szkoły czy w jej social mediach. Ponadto zgoda dotyczy publikowania zdjęć tylko na stronach szkoły.

Tymczasem bywa, że pojawiają się one na profilach instytucji czy firm (w tym komercyjnych), które odwiedziły szkołę, ale zgody na publikację zdjęć nie otrzymały. Szkoła, mając zgodę rodzica, może opublikować tylko wizerunek dziecka. Oznacza to, że zdjęcie nie powinno być podpisane. Placówka nie może też publikować zdjęć

uczniów z dyplomem lub świadectwem, na których często, oprócz imienia i nazwiska, znajdują się też inne dane (np. nazwa szkoły, klasa).

Pamiętajmy, że wyrażenie zgody na wykorzystanie wizerunku nie jest obowiązkowe. Nie może być też warunkiem uczestnictwa dziecka w konkursie, zajęciach czy obozie.

Instytucja musi zapewnić rodzicom lub opiekunom prawnym zarówno możliwość wyrażenia zgody, jak i odmowy na wykorzystanie wizerunku dziecka.

Publikuj z szacunkiem

Przed publikacją zdjęcia lub nagrania z wizerunkiem dziecka:

1. Zapytaj dziecko, czy się na to zgadza? To w końcu jego zdjęcie.
2. Zastanów się, czy naprawdę musisz zdjęcie dziecka opublikować? Jaki cel spełnia takie działanie?
3. Czy może jest inna forma, np. zamknięta rodzinna grupa, która umożliwi Ci podzielenie się zdjęciem, ale nie da dostępu do niego osobom niepowołanym?
4. Czy to zdjęcie może sprawić potencjalne problemy dziecku w przyszłości, np. podczas rekrutacji do pracy?
5. Czy zdjęcie nie przedstawia dziecka w ośmieszającej go sytuacji?
Czy chciałabyś/chciałbyś, aby Twoje tego typu zdjęcia trafiły do internetu?
6. Jeśli uznasz, że chcesz zdjęcie opublikować, czy musi ono przedstawiać wizerunek dziecka umożliwiający jego rozpoznanie?

Zawsze potrzebna jest rozmowa. Gdy pytamy dziecko o zdanie i włączamy je w proces podejmowania decyzji, wzmacniamy tym samym jego poczucie sprawczości.

Pokazujemy, że jego zdanie jest bardzo ważne. Trzeba wytłumaczyć dziecku ryzyko związane z nierozważnym publikowaniem wizerunku, dostosowując informacje do jego wieku. Najlepiej skupić się na prawidłowych wzorcach udostępniania wizerunku w sieci. To lepsze niż straszenie. Warto też poruszyć kwestie robienia i publikowania zdjęć rówieśników. W przypadku starszych dzieci można wspólnie porozmawiać o ustawieniach prywatności w social mediach, sprawdzić krąg osób z dostępem do publikowanych treści. Dobrze jest razem zastanowić się nad tym, jakich zdjęć lepiej w ogóle nie publikować.

W rozmowie warto zaznaczyć, że nie tylko materiały wizualne mogą zostać wykorzystane ze szkodą dla młodych osób. To samo dotyczy danych osobowych jak numer PESEL, miejsce zamieszkania, numer telefonu. Ponadto dzieci i młodzież powinni wiedzieć, jakie zagrożenia mogą ich spotkać w sieci, aby umieli zareagować, poinformować o tym dorosłych, poprosić o pomoc.

Dobro dziecka na pierwszym miejscu

Nic nie zastąpi rozmowy i edukacji na tematy związane ze środowiskiem cyfrowym. Nie zapominajmy, że stało się ono nieodłączną częścią życia. Skoro więc uczymy dzieci bezpiecznego przechodzenia przez ulicę i tego, by nie rozmawiały z nieznajomymi, uczmy także bezpieczeństwa online. Zadbajmy o to, by młodzi ludzie byli nie tylko bezpieczni, ale też świadomi i uważni - na siebie oraz innych. Każde działanie opiekunów powinno mieć na względzie dobro dziecka. Dziecko, w takim samym stopniu jak dorosły, ma prawo do prywatności i ochrony dóbr osobistych. Powinno też wiedzieć, że wizerunek jest jego własnością i ma prawo oraz obowiązek o niego dbać.

Jeśli potrzebujesz wsparcia w kwestiach ochrony wizerunku w sieci lub szerzej – bezpieczeństwa w sieci, pamiętaj o bezpłatnym Telefonie Zaufania dla rodziców i nauczycieli prowadzonym przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę. Pod numerem 800 100 100 na pewno uzyskasz pomoc.